

Bô Yin Râ

STOSOWANIE MANTRY

Tytuł oryginału
MANTRA PRAXIS

Przekład
Franciszek Skąpski

Nowy Sącz 2018

Księgi Bo Yin Ra,
*zarówno w oryginalnym języku niemieckim, jak i w przekładach
na język polski, znajdują się w Polsce niemal we wszystkich głów-
nych bibliotekach uniwersyteckich i wielkomiejskich.*

Niniejsze wydanie dostępne jest w wersji elektronicznej na stronie:
www.boyinra.org.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
przez księgarnię Kobera w Bernie
(www.koberverlag.ch - info@koberverlag.ch), która wydaje księgi
Bo Yin Ra w oryginalnym - niemieckim języku.

Czyniąc zadość wymaganiom prawa autorskiego
zaznaczam, że w życiu doczesnym nazywam się
Józef Antoni Schneiderfranken, natomiast w moim
bycie wiekuistym byłem, jestem i pozostanę tym,
który te książki podpisuje

BO YIN RA

Jednym z najskuteczniejszych środków kształtowania duszy jest oddziaływanie na nią określonej kolejności dźwięków mowy ludzkiej.

P r a s t a r ą j e s t w i e d z a o możliwości takiego oddziaływania, a w liturgiach tudzież w ludowych pieśniach nabożnych wszystkich wielkich religii ludzkości nietrudno wskazać jej ślady.

Strzeżona jako święta t a j e m n i c a przez Świątłych, u r o d z o n y c h kapłanów, którzy stali ongi u kolebki każdej płodnej religii starożytności, wiedza ta poszła na Zachodzie stopniowo w niepamięć, bądź tak przekazywana była jedynie w swych d a l s z y c h p o c h o d n y c h , podczas gdy jej p o d w a l i n doszukiwano się co najwyżej w niejasnych przeczuciach.

Tajemne oddziaływanie na organizm duchowy człowieka takiej kolejności dźwięków zaczyna się przy ustawicznym bez przerwy powtarzaniu....

„POKŁOSIE”

Inaczej rzecz się ma na Wschodzie, gdzie w czasach dzisiejszych mądrość starożytna wprawdzie też leży po większej części pod gruzami, a jednak znane jest tam dotychczas bardzo dobrze potężne oddziaływanie wewnętrzne w wymawianych słów i używane jest stale zarówno w dobrych jak i złych celach.

Kładę tu wyraźnie nacisk na wewnętrznie wymawiane słowa, chodzi bowiem tylko o to wewnętrzne, jakoby w głębi siebie mówienie, przy czym nie należy dać się wprowadzić w błąd poglądom Wschodnich znawców Mantry, którzy z pozorną słusnością nadają też wielkie znaczenie dźwiękom uchwytnym dla ucha.

Nie może tu wprawdzie być mowy o jakimś „zabobonie”, albowiem fizyczne słyszałny dźwięk zaprawdę też nie pozbawiony jest silnego wpływu, trzeba jednak ściśle odróżniać, czy ma się na celu oddziaływanie na duszę, czy też tylko na fluidyczne ośrodki organizmu fizycznego ...

Mieszkańcy Wschodu dążą najczęściej do obydwu celów jednocześnie

n i e , będąc w stanie z łatwością kierować obu wpływami wedle swej woli dzięki ćwiczeniu się od lat najmłodszych przy wychowaniu nabywanym przez siebie samego, dzięki dziedzicznym, a od lat tysięcy pielęgnowanym zdolnościom, oraz trybowi życia, który nie staje na przeszkodzie tym poczynaniom, lecz wydatnie przyczynia się do ich powodzenia. -

Natomiast m i e s z k a ń c y Z a c h o d u n i e s ą w tak szczęśliwym położeniu i próbując uciekać się jednocześnie do oddziaływania s ł y s z a l n e g o f i z y c z n i e dźwięku, postawili by tylko pod z n a k i e m z a p y t a n i a oddziaływanie na d u s z ę , w pewnych zaś okolicznościach spowodowałiby nawet wielkie szkody dla subtelnych części swego ciała fizycznego.

Dla mieszkańców Zachodu możliwe jest bez uszczerbku tylko stosunkowo bardzo umiarkowane połączenie dźwięków słyszalnych fizycznie przy stosowaniu MANTRY, jakie na przykład zachodzi wszędzie przy recytowaniu litanii i modłach chóralnych, a do pewnego stopnia i przy pieśniach kościelnych.

Jeśli zaś ktoś słyszalnymi fizycznie dźwiękami czyni sam jeden eksperymenty, aby rzekomo dojść w ten sposób do wyższych wglądów wewnętrznych, niezależnie od tego, czy to będzie miało miejsce na Wschodzie czy na Zachodzie - stanie się nie podejrzewając tego, najczynniejszym narzędziem wszelkich w r o g i c h człowiekowi (lub też quasi „ t r u j ą c o ” nań oddziaływujących) sił n i e w i d z i a l n e g o f i z y c z n e g o ś w i a t a , a wymarzone doznania, choćby się wydawały nie wiedzieć jak wzniosłymi, niczym są innym, jak tylko wywołanym przez niego samego, dalekim od rzeczywistości złudzeniem...

Mieszkaniec Zachodu, pragnący wykorzystać działanie wymawianych n a w e w n ą t r z słów w celu kształtowania swej d u s z y i na rzecz jej własnych przeżyć, obierze w k a ż d y m razie drogę słuszną, jeśli będzie z u p e ł n i e u n i k a ł takiego wymawiania słów na wewnątrz, któremu towarzyszy jednocześnie wymawianie dźwięków s ł y s z a l n y c h f i z y c z n i e , takich n a w e w n ą t r z wymawianych słów stanowczo też nie radzę podkreślać choćby l e k k i m s z e p t e m , a nawet przy takim na wewnątrz mó-

wieniu nie należy p o r u s z a ć w a r g a m i !

-

Dobra MANTRA jest to zgodnie z tajemnym poznaniem d u c h o w y m ułożona sentencja, przy stosowaniu której chodzi wyłącznie o czysto d u c h o w e , dla słuchu f i z y c z n e g o całkowicie nieuchwytnie działanie dźwięku. -

To wymawianie na wewnątrz ma być takie, że staje się jakoby „ k o m u n i a ” , d u c h o w y m w c h ł a n i a n i e m , spożywaniem słowa, jako p o k a r m u d u c h o w e g o . - -

Nigdy nie powinno temu towarzyszyć jakieś n a t ę ż e n i e , najlżejszy choćby p r z y m u s !

Zbiorek niemieckich MANTRA, które wydałem pod ogólnym tytułem „ I S K R Y ” , nie należy bynajmniej traktować w tym sensie, jakobym miał radzić w miarę możliwości codziennie powtarzać w s z y s t k i e poszczególne sentencje.

Również przyjęta przeze mnie kolejność nie określa wcale k o l e j n o ś c i ich w c h ł a n i a n i a w s i e b i e .

Za każdym razem należy raczej wybrać sobie t ę sentencję, którą w danej chwili będzie się odczuwało najsilniej, i wymówić ją w głąb siebie bez deklamacji, bez nacisku, niewymuszenie, po prostu i n i s ł y s z a l n i e dla u c h a f i z y c z n e g o , codziennie w spokojnym czasie, nie analizując specjalnie jej sensu myślowego, n i e dociekając jej „znaczenia”.

Nie ma to znaczyć, że trzeba gwałtem o d p y c h a ć nasuwające się s a m o p r z e z s i ę jej znaczenie!

Nie należy tylko tego znaczenia p o s z u k i w a ć , lecz wchłaniać w siebie słowa jako formę dźwięków d u c h o w y c h a wtedy również uchwytny myślowo sens będzie się odślaniał bez dociekań z każdym dniem coraz bardziej.

Skoro jednak poczuje się choćby najlżejsze z m ę c z e n i e , należy natychmiast p r z e r w a ć mówienie w głąb siebie.

Również należy z m i e n i a ć MAN-
TREĘ za każdym razem, gdy jej wymawianie
nie powoduje żadnego odczuwania.

Takie mówienie na wewnątrz nie po-
winno nigdy wywoływać nawet najłżejszego
nawet n i e m i ł e g o u c z u c i a .

Wszelkie stosowanie MANTRY jest
czynnością, dającą pomyślne wyniki jedynie w
szczęsnej w o l n o ś c i .

Wszelki gwałt, wszelkie wymuszanie na
złe tu wychodzi.

Bez najmniejszego wysiłku, jakby cho-
dziło tu o zwykłą rzecz codzienną, powinno się
mówić w głąb siebie!

Należy przy tym tak przyjmować swe
wrażenie, jak powstaje, lecz n i e t r z e b a
c z a t o w a ć na przeżywanie tych wrażeń i
nie trzeba o c z e k i w a ć jakichś niesłycha-
nych, nowych odczuć przy takim w głąb siebie
mówieniu.

Im spokojniej, im ufniej i stateczniej będzie brany cały ten przebieg, tym większe za jego sprawą spłynie błogosławieństwo.

To, co podałem w dwudziestu dwóch „ISKRACH” - sentencjach, nie powinno być „odrobione” jak zadania szkolne w przeciągu jakiegoś określonego czasu!

Owe 22 sentencje raczej powinny wystarczyć na przeciąg całego życia ziemskiego, choćby trwać miało 120 lat. . .

/ D z i a ł a n i e ich sięga nawet h e n
poza życie ziemskie! /

Choćby ktoś wypowiedział w głąb siebie wszystkie sentencje więcej niż tuzin razy, zauważy jednak, że nagle, w pewnej chwili, do tej czy innej MANTRY tak się odniesie, jakby nigdy jej jeszcze nie słyszał, a jeśli tylko doczeka się chwili odpowiedniej, będzie mu z tych 22 otworów źródłanych mądrości świętej tryskała stale nowa moc i światłość nowa. . .

Zdarzyć się może, że ktoś, mający lat sześćdziesiąt, dostąpi kiedyś przeżywania w duszy, o którym przedtem nie miał pojęcia,

aczkolwiek od dwudziestego roku życia sądził, iż zna doskonale te MANTRY i że zawdzięczał im z biegiem lat niemało innych przeżyć duszy.

..

N i e n a l e ż y dociekać w m y ś l a c h p o j ę c i o w e j t r e ś c i tych sentencji, temu, kto d u c h o w o wymawia je w sobie, prędzej czy później objawi się ona na sposób d u c h o w y , choćby znaczenie słów samo przez się miało pozostać dlań „zagadką”...

Nie należy też się troszczyć o kilka wstawionych tam słów sanskryckich !

Większość SZUKAJĄCYCH powinna je znać. Dla kogo jednak są obce, niech je wymawia w głąb siebie d u c h o w o , tam gdzie się znajdują, a w określonym czasie wywrą one swój wpływ i w ten sposób wykażą słuszość ich wstawienia.

„ T a t t w a m a s i ” należy tłumaczyć: To jesteś ty !

„ A u m ” nie tylko ma to samo znaczenie, co hebrajska formułka potwierdzająca „Amen”, lecz wymówiona prawidłowo brzmi

jednakowo, przy czym „A” wymawiać należy niemal jak „O”, zaś „U” brzmi zupełnie głucho, zawiera też wibracje dźwiękowe odpowiadające słowu:

Byt sam z siebie
i dlatego w Indiach od najdawniejszych czasów
czczone jest jako słowo najświętsze.

/ „O m” jest to inny sposób oddania tego
samego słowa bez pomocy liter sanskryckich.
Używałem go tam, gdzie chodziło o wykazanie
charakteru tego słowa jako najuroczystsze
potwierdzenia. /

„J i v a t m a” jest to:
I n d y w i d u a l n e ż y c i e b o s k i e, w s z c z e -
g ó l n o ś c i t e ż i s k r a b o s k i e g o d u c h a
w p o s z c z e g ó l n e j d u s z y .

„A h a m B r a h m a s a m i” znaczy
wedle sensu: S ł y s z , j a s a m j e s t e m
P r a b y t e m !

Lecz przy stosowaniu MANTRY nie po-
trzeba wszystkiego tego wiedzieć, podaję tę
wskazówkę jedynie celem autentycznego
stwierdzenia, w jakim sensie sam powstawia-

łem w pewnych miejscach te zapożyczenia z indo - germańskiego prajęzyka.

Już dziś bardzo wiele jednostek - nawet takich, dla których język tych sentencji *n i e j e s t* językiem ojczystym, - zżyło się z tymi niemieckimi MANTRA, doświadczyło na sobie ich błogosławionego działania i doświadcza co dzień na nowo.

Przypadkowo słyszę też o Szukających, którzy widocznie nie wiedzą dobrze, czy to, co podają pod tytułem „ISKRY”, mają uważać za ekspresjonistyczne wylanie poetyckie, czy też za zagadki dla ćwiczeń ich zdolności myślenia. Zdarzają się też i inni co wprawdzie już słyszeli o działaniu, wywieranym na duszę przez pewne kolejności dźwięków i słów, lecz obawiają się, - a być może nie bez słuszności - że mogliby przez niewłaściwe posługiwanie się MANTRAMI osłabić najistotniejsze ich działanie.

A gdyby mieli trafić się Szukający, żywiący obawę, że wskutek niewłaściwego posługiwania się *t y m i* MANTRAMI, mogliby ponieść *s z k o d ę* na duszy, czy na ciele tym wystarczy powiedzieć, że chodzi tu o kolejność dźwięków i słów, z całą świadomością uszere-

gowanych w ten sposób, iż nawet b ł ę d n e posługiwanie się nimi szczególnie przy f i z y c z n i e s ł y s z a l n y m oddziaływaniu dźwięków nie może spowodować ż a d n e j s z k o d y , choć w tym wypadku oczywiście nie osiągnie się błogosławionego działania na duszę.

Nigdy nie mógłbym wziąć na siebie odpowiedzialności za ogłoszenie tych MANTR, gdyby należało się obawiać choćby najmniejszego niebezpieczeństwa w wypadku uczynienia z nich złego użytku.

Sądzę, że te wywody są wystarczającą chyba odpowiedzią na wszelkie pytania, które by zrodzić się mogły w tym lub innym Szukającym przy pierwszym rzucie oka na te dwadzieścia dwie sentencje, które jako „NIEMIECKIE MANTRY” ma przed sobą.

T ł u m a c z e n i e tych MANTR na j ę z y k i inne wydało mi się czas dłuższy niemożliwe, aż wreszcie mogłem się przekonać, że przekład ich na język włoski u d a ł s i ę . Nie śmiem więc wątpić, że „ I S K R Y ” te mogą b ł y s z c z e ć i w i n n y c h językach,

jeśli zostaną przełożone w należytej szacie słownej.

Niechaj i nadal spływają najobficiej błogosławieństwo i przeżycie duszy, szczęście wewnętrzne i spokój na wszystkich, którzy posługiwać się będą w sposób właściwy tym zbiorkiem sentencji !

UWAGA WSTĘPNA DO „ISKIER”

/Niemieckie Mantra/

/Wyciąg z książki „POKŁOSIE”/

Magiczne oddziaływanie pewnej kolejności dźwięków i słów na duszę znane było od najdawniejszych czasów w starożytnych Indiach, lecz dla nowoczesnego Europejczyka stało się o b c e , chociaż i tu niegdyś r u n y i „zaklęcia czarodziejskie” wiedziały o tego rodzaju mądrości.

W każdym, a w szczególności w każdym bogatym w samogłoski języku, można tworzyć takie mantra, a jeśli zostaną istotnie ułożone zgodnie z tajemnymi prawami dźwięków, n i e d a j ą s i ę p r z e k ł a d a ć , gdyż ich tajemne działanie wpływa wyłącznie z k o l e j n o ś c i d ź w i ę k ó w , chociaż dających się słyszeć wyłącznie na w e w n ą t r z , podczas gdy s a m o słowo może wchodzić w rachubę jako coś d r u g o r z ę d n e g o również jako materiał do rozmyślań, jako środek nastrojenia duszy.

Starogermańska literatura pełna jest stosowanej m a g i i d ź w i ę k ó w a liturgia

greckiego i rzymskiego kościoła nie przedstawia nic innego, jak zbiór m a n t r a opracowanych przez mądrych znawców t a j e m n y c h p r a w d ź w i ę k ó w . -

Jeżeli dzisiaj kościół rzymski nie chce przekładać swych liturgicznych formułek z łaciny na żywe języki, to uzasadnia wprawdzie tą odmowę niebezpieczeństwem dwuznacznej interpretacji zachodzącej przy tłumaczeniach, ale w rzeczywistości przestrzegają tu świadomie lub tylko wyczuwając niejasno - c z y s t o t a j e m n y c h p r a w , gdyż całe t a j e m n e działanie ułożonych w języku łacińskim mantra przy takim tłumaczeniu musiałoby z a g i n ą ć . -

Ale przy t a j e m n y m oddziaływaniu n a o r g a n i z m d u c h o w y c z ł o w i e k a tego rodzaju kolejności dźwięków, jest rzeczą zgoła obojętną, czy człowiek rozumie s e n s danych słów, „ s e n s ”, który mógłby być oddany również w i n n e j zupełnie kolejności dźwięków. -

T a j e m n e działanie takiej kolejności dźwięków z a c z y n a s i ę p r z y u s t a w i c z n y m , b e z

p r z e r w y p o w t a r z a n i u , co dla niejednego powinno służyć za wskazówkę, że „codzienne odklepywanie” pewnych liturgicznych formułek, które być może miał sposobność gdzieś obserwować przy chóralnych modłach, nie można uważać za „niedorzeczne” i „zabójcze dla ducha” ćwiczenie . . .

Mieści się tu w i ę c e j m ą d r o ś c i w tym z tradycji zachowanym zwyczaju, niż to zwolennicy tych form religijnych s a m i dziś jeszcze przeczuwają. - - -

Dzięki tym krótkim wskazówkom stanie się może zrozumiałe, co jest zawarte w „ISKRACH”. -

Oby każdy wypróbował, które z podanych tu kolejności dźwięków w języku niemieckim - pomijając nawet ich „sens” - najsilniej przemawia do duszy.

T a j e m n e o d d z i a ł y w a n i a na własny organizm duchowy może d o p i e r o w ó w c z a s oczekiwać, jeżeli przez dłuższy czas, d z i e ń w d z i e ń , poddaje się wewnętrznemu oddziaływaniu w e w n ę t r z n i e o d c z u w a n e j kolejności dźwięków.

Jednoczesne przy tym r o z m y ś l a n i e nad dającym się odczuć „sensem” słów może mu ułatwić ich stałe p o w t a r z a n i e .

Można jeszcze zaznaczyć, że już wiele osób a wśród nich bardzo wielu ludzi rozsądnych i wyćwiczonych w krytycznym obserwowaniu siebie, z n a j ą te „niemieckie mantra” dzięki bezpośredniemu otrzymaniu od autora odręcznie napisanych egzemplarzy i od kilku lat dostatecznie mogli wypróbować ich tajemne działanie.

Również odręcznie ze strony osób trzecich rozpowszechnienie nastąpiło za wyraźnym zezwoleniem, tylko że podana t u t a j o s t a t e c z n a redakcja została w wielu miejscach ponownie opracowana.

Bô Yin Râ

FUNKEN

MANTRA PRAXIS
(Deuche Mantra)

Nowy Sącz 2018

I.

U m - m i c h - h e r u m

Dring` in mich ein !

I c h :

Bin Dein S c h r e i n !

D u :

M e i n ! -

II.

W a l l v o n K r i s t a l l
A l l ü b e r a l l !
S c h l i e ß e D i c h
R i n g s u m m i c h
S c h l i e ß e e i n
M i c h i m S e i n ! -
Ü b e r w ö l b e m i c h !
Ü b e r f o r m e m i c h !
L a ß n i c h t s h e r e i n
A l s L i c h t a l l e i n !

III.

Ich warte, -
 I c h ! - -
Dunkles Tor !
 I c h ! - - -
Spring` auf !!
 - - - I c h ,
Dahinter . . .
 Ich,
Davor

IV.

Zacken – B e r g
Ü b e r mir . . .
Drachen - T i e f e
U n t e r mir . . .
I c h ,
Auf dem „Weg“,
B i n s e l b s t
D e r S t e g ! - - -

V.

Feuer

In mir ...

Feuer im All ...

Feuer

Im Feuer ...

Ich selbst, -

Ich!!

Feuer!

VI.

Geist-Schweben,
oben -
Geist-Weben,
unten -
Geist-Leben,
mitten, - - -
Allerinnerst,
au ßen -
Allgebreitet,
innen -
- - - I c h
darinnen ! -

VII.

O - wo ? ! -

O - wann ? ! - -

: O - h i e r ! !

: O - h e u t e ! !

Ich wei ß jetzt :

Ich k a n n ! - -

VIII.

Ich bin!

Ich lebe! -

Ich : drinnen, -

Ich : draußen, -

Ich : Einer, -

Ich : Alle! - - -

Ich - - bin! -

IX.

I. A. O.

: Linie

: Zirkel

: Kreis ! -

Ewige Wanderung des

P u n k t e s !

I : spaltet !

A : breitet !

O : rundet !

Eines in Allem : / - - /

I. A. O.

X.

Drei - bündig Band

Bindet Beides :

Eines in Allem :

„ W e l t ” . -

Alles in Einem :

„ M e n s c h ” ! -

I c h : „Mensch”

bin

I c h : „Welt” . - - -

XI.

U n - gründig :

U r g r u n d , -

U r - gründig :

E i n g r u n d , -

E i n -gründig :

A l l g r ü n d , -

A l l - grundig:

I c h - b i n ! - - -

XII.

N i c h t m e h r , -
N o c h n i c h t . - -
W a s d a z w i s c h e n
I s t ,
B i n - - I c h !

XIII.

Ich, verloren
Im Gefundenen,
Ich, gefunden
Im Verlorenen,
Liebe Beides
In Einem, - -
Erkenne:
Dieses bin Ich! - - -

XIV.

„ V e r s t e h e n d ” nicht ,
nicht „ e r k e n n e n d ” , -
W i l l ich ,
Und fühle :
Mich selbst. - - -
F ü h l e n d
bin ich
N i c h t - w i s s e n d .
Allwissender Weisheit
Wissen :
„Tat twam asi” ! - - - -

XV.

Dieses ist den „Vätern“
entschleiert !

Dieses und nichts anderes !

Diese will ich erfahren !

Dieses und nichts anderes :

: Welches ist der „ N a m e ”

Des M e n s c h e n ,

Der - ich - bin ? - - -

XVI.

Ewig,
Das E i n e , -
Ewig,
Das A n d e r e ! -
Ewig,
Das aus B e i d e n
S e i e n d e ! - - -
Keine „Einheit“,
Kein „Leben“,
Ohne diese D r e i !
F ü h l e n d
Erfasse ich
Solches in mir . . .
Zu m i r
Mich wendend,
Rufe ich
Mich selbst
Und rufe :
„ I c h ” ! ! -
Nach außen
Rufe ich
Mich selbst,
und rufe :
„ A U M ” ! - - -

XVII.

Alles ist Stufe! - -
Über mich selbst
Schreite ich,
Und werde mir selber:
Stufe!
So finde ich :
Meine Unendlichkeit
Indem ich ewig
Eine neue Stufe steige
Und ewig bin - ich selbst
Die Stufe

XVIII.

Loslösend

 M i c h s e l b s t
V o n m i r s e l b e r ,
 F i n d e i c h :
M i c h s e l b s t ! - - -

Im Unsichtbaren

 a u s a t m e n d :
M i c h s e l b s t ,
 V e r l i e r e i c h :
M i c h s e l b s t
 I m U n s i c h t b a r e n . . .

Einatmend :

 M i c h s e l b s t
F ü h l e i c h m i c h s e l b s t :
 A l s U n s i c h t b a r e s . . .

Einsaugend :

 D i e s e s U n s i c h t b a r e I n m i r
s e l b s t ,
D e m U n s i c h t b a r e n ,
G e w i n n e i c h m i c h s e l b s t
 A l s U n s i c h t b a r e s
I m s i c h t b a r e n L e i b e . . .
 „ J î v â t m â ” ! - O m :

XIX.

Einstmals
Lebte ich viele Leben –
Des Todes . . .
Einstmals –
Lebte ich, -
War tot . . .
Nun ich „gestorben“,
Will ich leben . . .
Ich bin es, -
Der „gestorben“ ist! –
Ich bin es, -
Will leben! -
Ewiges Leben, rinne
Aus urtiefem Quell
In mir
In mich selbst! -
Rinne
Durch Mark und Blut!
Laß' Leben leuchten!
Leuchten am dunklen Ort!
Laß' wieder werden,
Was Ursprungs war :

Mich selbst,
Der ich bin!! - - -
„Aham brahma asmi“ ! Om !

XX.

Wegweisender Wille!
Wolle in mir!
Wirke Werden!! - -
O Über-Ich
Über-zeuge mich!
Über-lichte mich!
Wirke Werden!
Werde - - Ich!! - - -

XXI.

Brenne - Geist! Brenne
Durch Haut und Gebein! –
Lichte - Geist - Lichte
Den dunklen Schrein! –
Glühe - Geist! - Glühe,
Durchglühe, den „Stein“! - -

XXII.

Drei ist Eines
In sich selber, -
Spendet :
Vier der „Lenker“
Zehn der „Gewalten“,
Zwölf der „Väter“...
Daraus sprießend:
Vielfältige Einheit, -
Die „Meister“ ...
Ich ,
Der ich diese Worte lese,
Der ich sie höre,
Der ich sie kenne,
Der ich sie weiß,
Ich , - will „Schüler“ sein
All dieser Zahl !
Ich - E i n e r
Vertraue,
Baue,
Mit Lot, Winkel, Kreis
Was ich nun weiß:
M i c h s e l b s t auf dem Grundriß :

„ I. A. O. ”

SPIS DZIEŁ AUTORA BO YIN RA

1. KSIĘGA SZTUKI KRÓLEWSKIEJ
2. KSIĘGA BOGA ŻYWEGO
3. KSIĘGA ZAŚWIATA
4. KSIĘGA CZŁOWIEKA
5. KSIĘGA SZCZĘŚCIA
6. DROGA DO BOGA
7. KSIĘGA MIŁOŚCI
8. KSIĘGA ROZMÓW
9. KSIĘGA POCIECHY
10. TAJEMNICA
11. MĄDROŚĆ JANOWA
12. DROGOWSKAZ
13. UŁUDA WOLNOŚCI
14. DROGA MOICH UCZNIÓW
15. MISTERIUM GOLGOTY
16. MAGIA KULTU I MIT
17. SENS ŻYCIA
18. WIĘCEJ ŚWIATŁA
19. WYSOKI CEL
20. ZMARTWYCHWSTANIE
21. ŚWIATY
22. PSALMY
23. MAŁŻEŃSTWO
24. MODLITWA / TAK NALEŻY SIĘ MODLIĆ
25. DUCH A FORMA
26. ISKRY / STOSOWANIE MANTRY
27. SŁOWA ŻYWOTA
28. PONAD CODZIENNOŚĆ
29. WIEKUISTA RZECZYWISTOŚĆ
30. ŻYCIE W ŚWIETLE
31. LISTY DO CIEBIE I DO WIELU INNYCH
32. HORTUS CONCLUSUS

N i e należące do mojej nauki duchowej aczkolwiek najściślej z nią związane:

W SPRAWIE OSOBISTEJ
Z MOJEJ PRACOWNI MALARSKIEJ
KRÓLESTWO SZTUKI
TAJEMNE ZAGADKI
KODYCYL DO MOJEJ NAUKI DUCHOWEJ
MARGINALIA
O BEZBOŻNOŚCI
STOSUNKI DUCHOWE
ROZMAITOŚCI

Jak również broszury:

O MOICH PISMACH
DLACZEGO NAZYWAM SIĘ BO YIN RA

oraz wydane po śmierci autora:

POKŁOSIE
(Proza i wiersze zebrane z czasopism)